

IUSTITIA

NA DOBRY POCZĄTEK

Jesteśmy z Iustitii

Kilka tygodni temu zakończyło się XXX. Zebranie Delegatów SSP „Iustitia”. Dla mnie to było nadzwyczajne zebranie, bo pierwsze w czasach, gdy nie musimy walczyć, by przetrwać, lecz możemy wreszcie zacząć budować. Zmiana sytuacji w kraju to nowe wyzwania dla organizacji, która jest naturalnym liderem środowiska. To musi mocno wybrzmieć: nie składamy broni, nie odchodzimy w cień, nie spoczywamy na laurach. Byliśmy i będziemy liderem zmian bo jesteśmy głosem ludzi, którzy bronili sądów w najciemniejszych czasach.

Właśnie dlatego zebranie odbyło się już po raz drugi pod hasłem: „Zbuduj z nami nowoczesne sądownictwo!” To dzięki odważnym obywatelom udało się w Polsce obronić demokrację i nasze miejsce w Unii Europejskiej. Byliśmy wśród tych obywateli. Daliśmy radę. Nie zapomnimy o tym.

Po drodze było wiele wydarzeń i wyzwań. Zbyt wiele, by je wszystkie wymienić. Były m.in. kongresy, konferencje, szkolenia, publikacje, wyjazdy zagraniczne, kafejki prawne, łańcuchy światła. Przez lata broniliśmy dzielnych sędziów i niezależnych sądów. Byliśmy solidarni z odważnymi i represjonowanymi. Zakładaliśmy fundusze pomocowe. Podejmowaliśmy kroki prawne przed sądami krajowymi i europejskimi.

Był Marsz Tysiąca Tóg. Wyruszył 11.1.2020 r. sprzed Sądu Najwyższego. Szli z nami sędziowie z całego świata, z 30 państw. Wspierali nas inni prawnicy, wspierali nas obywatele. To było wielkie wydarzenie, o którym mówiło się na całym świecie. Nieprzypadkowo podczas Światowego Kongresu Sędziów nagroda dla sędziego broniącego niezależności sądownictwa otrzymała nazwę właśnie Marszu Tysiąca Tóg. Kilka miesięcy temu została zapoczątkowana też procedura w ONZ, aby Dzień Marszu Tysiąca Tóg był dniem niezależności sądownictwa na całym świecie. To dla nas olbrzymi honor, że tak piękne, zwycięskie wydarzenie będzie międzynarodowym symbolem. To będzie też dzień Polek i Polaków kochających wolność i rządy prawa.

To dobra okazja, by raz jeszcze podziękować tym, którzy szli wówczas razem z nami i idą z nami od 8 lat: adwokatom, radcom prawnym, prokuratorom, organizacjom pozarządowym,

politykom, ale przede wszystkim obywatelom. Obywatele i obywatelki są dla nas najważniejsi.

W tym marszu nie szliśmy po to, żeby się użalać. Szliśmy przekonani, że to będzie zwycięski marsz ludzi odpowiedzialnych. Wiedzieliśmy, że przyjdzie taki czas, że będzie można nie tylko gasić pożar.

Nie staliśmy z założonymi rękami, lecz projektowaliśmy misterny mechanizm wymiaru sprawiedliwości. Robiliśmy to w oparciu o doświadczenia własne i kolegów z innych krajów. Diagnozowaliśmy, dlaczego tak łatwo upadł TK, dlaczego niewystarczająco skutecznie działał SN i NSA, dlaczego ludzie mają taką, a nie inną ocenę sądów, dlaczego na wyrok trzeba czekać latami. Pytaliśmy o to ludzi w tysiącach rozmów. Spisywaliśmy ich spostrzeżenia, analizowaliśmy je, organizowaliśmy cykl spotkań w ramach programu Rządu Prawa – Wspólna Sprawa. Analizowaliśmy też dane z sądów za ostatnie lata.

Dwa lata temu z naszymi partnerami przystąpiliśmy do pisania projektów. Na ostatnim Kongresie Prawników Polskich w Gdańsku przedstawiliśmy roboczą wersję trzech ustaw. Na spotkaniu z sędziami tuż po wyborach parlamentarnych mogliśmy zaprezentować coś, co zostało wydane kilka tygodni temu – pakiet pięciu ustaw: o sądach powszechnych, o Krajowej Radzie Sądownictwa, o skutkach uchwał neo-KRS, o prokuraturze, o Trybunale Konstytucyjnym. To projekty społeczne, na które pracowaliśmy kilka lat. Mamy opinie o nich, mamy ocenę skutków regulacji.

Dziś możemy te projekty zaoferować jako dar sędziów, jako dar strony społecznej w rozwój nowoczesnego państwa prawa w Unii Europejskiej.

Na jakim etapie jesteśmy?

Jesteśmy w trakcie budowania czegoś wielkiego. Bardzo wiele jest w naszych rękach. Mamy już ponad 30 lat doświadczenia i jest to ogromne doświadczenie.

Iustitia jest silną organizacją, z którą trzeba się liczyć. Jest punktem odniesienia. Tego, co Iustitia powie, słuchają najważniejsze instytucje w Polsce i w Unii Europejskiej. Nie zawsze są miłe słowa. Ale taka jest nasza rola. Jesteśmy strażnikami państwa prawa i to zobowiązuje.

Jako trzecia władza stoimy na straży tego, by ludzie, z którymi broniliśmy praworządności, mieli naprawdę zagwarantowane prawo do sądu. Jeśli przedstawiciele pozostałych władz, a nawet nasi koledzy sędziowie pracujący w Ministerstwie Sprawiedliwości, będą zbaczali z właściwego kursu, to naszą rolą będzie ten kurs korygować. Mamy być jak wieża kontrolna, jak latarnia morska.

Jakie to ma być sądownictwo?

My nie chcemy, żeby było tak, jak było. Nie ma do tego powrotu. Nie chcemy XIX w. w sądach, nie chcemy spółdzielni i pałaców.

To ma być na pewno sądownictwo z udziałem obywateli. To ma być realny dialog ze społecznościami lokalnymi, a nie listek figowy.

Chcemy sądów z informatyzowanych, gdzie algorytmy i sztuczna inteligencja będą nam pomagały w przygotowaniu spraw.

Chcemy sądów dobrze zarządzanych, a nie na zasadzie komitetu centralnego, które z Warszawy będzie decydowało, co zrobić w sądzie np. w Siemianowicach Śląskich.

Chcemy sądów odpolitycznionych i niezarządzanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, bo doświadczenie ostatnich lat jest złe. Nie może być tak, że będziemy z ulgą czekać, że może ministrem zostanie ktoś łaskawy dla sądów, kto nie będzie chciał toczyć wojny z sędziami.

Chcemy sądów z prawdziwymi sędziami, a nie wadliwie powołanymi. Nasz projekt daje wszystkim szansę ponownych konkursów, które są prawdziwymi konkursami, gdzie finalnie prawidłowo powołana, w prawidłowym składzie Krajowa Rada Sądownictwa przedstawi wniosek do Prezydenta RP o powołanie na urząd sędziowski.

Chcemy tego dlatego, że każdy ma prawo właśnie to takiego sądu, który jest ustanowiony zgodnie z prawem i niezależny. Państwo ma obowiązek zapewnić ludziom taki sąd. To nie jest uprawnienie państwa, to jest jego obowiązek. Państwo to też my. To sądy i sędziowie, więc to jest również nasz obowiązek, żebyśmy o to dbali.

Teraz wszystko jest w naszych głowach i rękach. Jesteśmy trzecią władzą, która zgodnie z konstytucyjnym obowiązkiem

chce współpracować z pozostałymi władzami dla budowy nowoczesnego państwa prawa, gdzie prawa i obowiązki obywatelskie będą rzeczywistą gwarancją, a nie fikcją konstytucyjną. Do tej współpracy wszystkich zapraszamy.

Potrzeba nam mądrości i pokory, ale to nie oznacza, że mamy stać z tyłu i beczynnie. Przeciwnie. Bądźmy jeszcze bardziej aktywni, niż byliśmy! Przyspieszmy, gdy inni ledwo łapią oddech! Korzystajmy z naszych doświadczeń, gdy inni dopiero odkrywają to, co nam jest doskonale znane, a przy tym otwierajmy się na młodych i nowoczesność! W Iustitii są tysiące ludzi gotowych zmieniać rzeczywistość, dołączajcie do naszych zespołów problemowych i zgłaszajcie swoje pomysły. Bo to my jesteśmy zmianą, która ma trwale zmienić sądy na lepsze dla ludzi.

Jesteśmy silni wewnętrznie.

Jesteśmy silni międzynarodowo.

Jesteśmy silni medialnie.

Jesteśmy silni szkoleniowo.

Jesteśmy silni edukacyjnie.

Jesteśmy silni merytorycznie i legislacyjnie.

Jesteśmy dumni ze słów przysięgi sędziowskiej, potrafimy jej dochować, bo wiemy, co to jest służba i godność sędziowska.

Jesteśmy z Iustitii.

Prof. UŚ dr hab. *Krzysztof Markiewicz*
Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”

REKLAMA

Chcesz otrzymać katalog z najnowszą ofertą książkową dla Sędziów i Sądów?

Skontaktuj się naszymi doradcami i zamów **bezpłatny katalog z nowościami!**

tel. 81 461 33 03
e-mail: dst@beck.pl



 | C.H. BECK